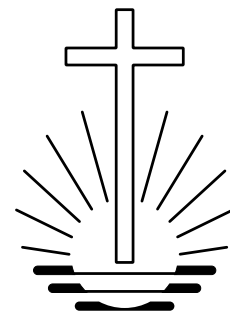


Nasza Rodzina

czasopismo kościoła nowoapostolskiego



Ani złota, ani srebra, tylko wolność

W Piśmie Świętym czytałem piękne zdarzenie z czasów Pana Jezusa. Pewien chłopiec był ciężko chory. Jego ojciec przyprowadził go do Pana. Gdy podeszli do Jezusa, to chłopiec padł na ziemię i się tarzał. Na uzdrawiające słowo Jezusa chłopiec znieruchomiał, tak że ludzie stojący wokół myśleli, że jest martwy. Wtedy Jezus złapał go za rękę i chłopiec wstał. – Niejeden, patrząc duchowo, leży jak martwy. Nie ma mocnej wiary, nie ma pokoju w sercu, nie ma radości, nie ma nadziei, czuje się związany, ponieważ coś błędnie uczynił. Wtenczas jednak przychodzi Pan ze swoją propozycją, chce nas wziąć za rękę i podnieść.

Pozwólmy się podnieść przez Pana, wtedy otrzymamy siłę i nową odwagę, a pokój i radość wstąpią do serca. Z tą siłą i związanymi z nią skutkami chciejmy iść dalej, tak jak tamten chłopiec, który został podniesiony przez Pana. To może się dziać w każdym nabożeństwie: Kiedy jesteśmy przybici, leżymy na ziemi i nie wiemy, co dalej, wówczas przychodzi Pan, podaje nam rękę i chce nas podnieść.

To słowo ma też dalszą płaszczyznę: Na tamtym świecie, mówiąc obrazowo, wielu jest takich, którzy leżą, jak martwi. Nie mają siły i wiary, nie mają nadziei i pokoju, nie mają radości. Być może związani są z jakimiś duchami, którym służyli. Podajmy im naszą rękę w wierze, dzięki której będą mogli wstać. Poświęćmy się dla tych, którzy odeszli na tamten świat: dla tych z naszego otoczenia, dla tych, którzy w wyniku nieszczęśliwych wypadków stracili życie, dla naszych przodków i dla tych, którzy odeszli przed nami. Wszyscy ci mają otrzymać siły i zostać doprowadzeni do ołtarza, gdzie będą mogli przyjąć sakramenty.

Kiedyś Apostołowie Piotr i Jan przechodzili przez bramę świątyni, gdzie siedział pewien chromy człowiek i czekał, że także oni dadzą mu jałmużnę. Apostoł Piotr spojrział na niego i powiedział: „Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję...”. W imieniu Jezusa Chrystusa uzdrowił go, złapał go za rękę i podniósł. Ten chromy człowiek chodził. My także wyjdźmy naprzeciw takim duchowo chromym, którzy na tamtym świecie potrzebują pomocy i powiedzmy: Co prawda życie ziemskie dla was się skończyło i to, co źle uczyniliście, tego nie możemy zmienić, to pozostanie złe, ale chcielibyśmy, abyście zostali wyprowadzeni ze swojej dotychczasowej sfery. Stąd dajemy wam to, co mamy: Serce pełne miłosierdzia! Mamy silną wiarę; niechby dokonał się cud, abyście powstałi i zostali uwolnieni od cierpień duszy.

Oczywiście nie możemy tego czynić z własnej siły, nawet gdy wykazujemy miłosierdzie i siłę wiary. Za tym musi stać moc Pana. Wówczas każda nasza modlitwa będzie niczym podanie ręki tym biednym duszom. Wtenczas będą mogły powstać i kroczyć naprzód, i nie będą musiały pozostać w stanie przygnębienia.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Zamek wodny Menkemaborg
w Uithuizen koło Groningen



Główny Apostoł Wilhelm Leber
wita apostołów i ich żony

Apostoł okręgowy Schumacher raduje się
z upominku, otrzymanego z okazji urodzin



W dniach 17 i 18 marca
2007 roku Główny Apostoł
Wilhelm Leber odwiedził

braci i siostry w Groningen w Holandii. W tym podokręgu było
to pierwsze nabożeństwo Głównego Apostoła od 1991 roku.

Główny Apostoł w Groningen - Holandia

Na nabożeństwie, które odbyło się w Oosterpoort-Halle w Groningen Główny Apostoł ustanowił dotychczasowego biskupa Petera Klene (49 l.) apostołem dla Niderlandów. W wyniku tego apostoł okręgowy Theodoor de Bruijn otrzymał skuteczną pomoc, a Główny Apostoł dodał: „Mówię to publicznie, że tą czynnością zostały nastawione tory na przyszłość”. Z uwagi na stosunkowo niewielki obszar Niderlandów, choć nie jest jeszcze czas do podejmowania decyzji, czy pozostaną samodzielnym obszarem działania apostoła okręgowego, bracia i siostry mają swego apostoła.

Przy chłodnej, lecz suchej pogody

dzie Główny Apostoł i towarzyszący mu apostoł okręgowy Karlheinz Schumacher (Niemcy Północne) oraz apostołowie Rudolf Kainz (Austria) i Rolf Wosnitzka (Niemcy Środkowe), w sobotę 17 marca odwiedzili muzeum drewnianych butów w Eelde. Muzeum założyli dwaj ostatni mistrzowie z tej miejscowości – bracia Eiso i Egbert Wietzes. W muzeum można obejrzeć narzędzia i maszyny wykorzystywane w produkcji obuwia do 1988 roku. Produkcję drewnianych butów dodatkowo prezentował interesujący film. Na koniec grupa zwiedziła wystawę butów, na której zgromadzone są eksponaty z całej Europy Zachodniej.

„Niech będzie wasze serce szczere wobec Pana, Boga naszego”.

– 1. Królewska 8, z 61 –



Moi serdecznie umiłowani bracia i siostry, raduję się bardzo z tego, że dziś mogę być u was i przeżyć wraz z wami to nabożeństwo. Dzieci, jeśli właściwie zrozumiałem, śpiewały o miłości. Niechby miły Bóg nas wszystkich dzisiaj objął. Otwórzmy nasze serca dla miłości Bożej, abyśmy nią promienieli. Miłość jest ważną cechą udoskonalenia. Jest wiążącym elementem między Oblubieńcem a oblubienicą. Ze względu, że jako oblubienica Chrystusa oczekujemy Oblubieńca naszej duszy, miłość do Niego musi stanowić istotną właściwość naszego życia, musi określać nasze życie.

W minionych dniach po raz kolejny czytałem w Biblii „Kazanie na górze”, w którym Jezus poruszał różne tematy. Jak zwykle czynił to krótko i precyzyjnie. Jeden temat jednak zajmuje nieco więcej miejsca, a jest to: Troska

o to, co ziemskie. Pan Jezus wymownie wskazywał na to, aby niezbyt wiele się troszczyć, ale bardziej ufać Ojcu Niebieskiemu. Mówił też o tym, że Bóg również troszczy się o ptaki pod niebem, a kwiaty przyodziały okazałe. (por. Ew. Mateusza 6, 19-34)

Dlaczego Jezus tak obszernie mówił o troskach? Dlatego że był to problem w tamtym czasie. Bardzo zabiegano o życie i troszczono się o przyszłość zamiast ufać Panu. Czy myślicie, że dziś jest inaczej? Czy dziś również nie jest zbyt wiele trosk o to, co ziemskie, zbyt wiele obaw w sercu? Czy Pan nie powiedziałby dziś to samo, co wtenczas: „Nie czyńcie sobie zbyt wielu trosk, czyńcie to, co do was należy, (to jest nieodzowne). Polegajcie na Panu. Bóg przecież wie, czego potrzebujecie, jak i przeprowadzi i dopomoże we wszelkich sytuacjach”.

Bóg nie zostawi nas samych! On

zawsze nam dopomoże! Przyjmijmy to jako przyrzeczenie. Nie troszczmy się zbyt wiele, lecz wykażmy więcej zaufania. Być może Pan Jezus, gdyby dziś bezpośrednio do nas przemawiał, jeszcze by dodał: „Dajcie się bardziej prowadzić przez Ducha Świętego”. Myślę, że to by powiedział. Pozwólmy się kierować przez Ducha Świętego, mili bracia i siostry! Jesteśmy pieczętowani Duchem Świętym. On w nas mieszka. Dlaczego nie mielibyśmy Jemu zawierzyć kierowanie naszym życiem?

W Dziejach Apostolskich czytamy, że apostołowie dali się prowadzić przez Ducha Świętego. Na przykład jest tam mowa, że Duch Święty polecał im tu i tam pójść. (por. Dz. Ap. 13, 4) W Dziejach Apostolskich mowa jest również, że Duch Święty zabraniał apostołom udania się w określone miejsce. (por. 16, 6) Po prostu chciał ich prowadzić w określonym kierunku.



ku, a apostołowie ufali temu prowadzeniu. Czy nie może to też być i dziś? Myślę, że możemy zawierzyć się prowadzeniu przez Ducha Świętego.

Trzeba jednak wierzyć, że Duch Święty prowadzi i otwiera serce. Dzień należy już rozpocząć prośbą: Miły Boże prowadź mnie przez Twego Ducha! Przekonany jestem, że będziemy mogli jeszcze więcej niż dotychczas być kierowani przez Ducha Świętego. Gdy Duchowi Świętemu zawieramy nasze życie i pozwalamy się przez Niego kierować, wówczas kroczymy pewnie. Wówczas nie musimy się trwożyć. Wówczas mamy schronienie w ręku Pana. Przyjmijmy wezwanie, aby wykazywać więcej zaufania do Pana i dać się prowadzić przez Ducha Świętego.

Apostołowie w tamtym czasie mogliby się pytać: Czy na pewno wiemy, że to Duch Święty nas prowadzi?

Takiego pytania jednak nie zadawali. Oni wiedzieli, że to Duch Święty ich prowadzi i zawierali się Jego prowadzeniu. Dlaczego nie czynimy tak samo? Jeśli się tego chce, to jest to możliwe, ponieważ Pan tę wolę obdarza błogosławieństwem.

Na początku nabożeństwa przeczytałem krótkie słowo biblijne: „Niech będzie wasze serce szczere wobec Pana, Boga naszego”. W innych przekładach jest mowa, aby serce dla Pana nie było podzielone. Sens jest ten sam. Słowa te wypowiedział Salomon podczas wyświęcenia świątyni. Wówczas udzielił ludowi rady, żeby całym sercem być przy Panu. Kilka rozdziałów dalej jest jednak mowa, że Salomon nie trwał szczerze, czyli niepodzielonym sercem przy Panu. Czy to nie jest tragiczne? Tam jeszcze udzielał rady, aby szczerze, czyli całym sercem trwać przy Panu, a gdy się zestarzał, to

sam zaniechał przestrzegania tej rady. Powodem było to, że uległ wpływom swego otoczenia. Jego żony czciły pogańskie bożki i nakłoniły Salomona, aby ku nim zwrócił swoje serce. Częścią serca trwał przy Panu, ale drugą częścią zwracał się do bożków.

W jaki sposób może nastąpić to, że na początku jest się niepodzielonym sercem przy Panu, a z biegiem czasu podzielonym? Zwróćmy uwagę na kilka przykładów z Pisma Świętego, które udzielają odpowiedzi na zadane pytanie. Sądzę, że wszyscy wiemy, jaki ważny jest to temat dla nas dziś. Wszyscy chcemy być na wieki u Pana. Wszyscy chcemy być przyjęci w dniu Pańskim. Bądźmy pewni, że Pan przyjmie tylko tych, którzy trwają przy Nim szczerze niepodzielonym sercem. Zatem jest to ważny temat. Teraz przyjrzmy się przykładom biblijnym.

Naród izraelski kiedyś zbudował



W 1. rzędzie od lewej: apostołowie Kainz i Wosnitzka oraz biskup Kamstra

złotego cielca. Mojżesz wszedł na górę i nie było go przez kilka dni. Naród stał się niespokojny. Izraelici w końcu powzięli postanowienie, że zbudują sobie Boga, którego będzie można widzieć i dotykać. Odlali sobie złotego cielca. (por. 2. Mojżeszowa 32, 1-4) Ich serce było podzielone i nie trwali szczerze przy Panu. Ulegli silnym wpływom zewnętrznym. Inne narody miały swoje bożki. Te obrazy i posągi czcili i się przy nich modlili. Izraelitom wydawało się to interesujące i kuszące, tak że również sprawili sobie taki posąg. Ich serce nie było już szczerze przy Panu. Takie niebezpieczeństwo istnieje również dziś.

Jeżeli zbyt często się kieruje tym, co mówią inni i słucha się różnych opinii oraz zważa się na różne poglądy, istniejące na płaszczyźnie religijnej, wtedy może się to stać niebezpieczne. Oczywiście interesuje nas to, co inni myślą, ale to nie może na nas wywierać wpływu i podzielić naszego serca. Gdyby tak się stało, to nie trwalibyśmy już szczerze przy Panu. Nasze serce ma niepodzielone należeć do Pana. Poglądy wyrażane z lewa lub z prawa nie mogą wywierać na nas wpływu. Postępujemy mądrze i nie ulegamy takim wpływom. Główny Apostoł Streckeisen kiedyś powiedział: „Opowiedziałem się za Panem i tak pozostanie!”. To musi być kierunek naszego życia. Wówczas nasze serce nie będzie podzielone, lecz całe będzie należeć do Pana.

Myślę o bogatym młodzieńcu, który zapytał Pana: „Co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny?”. On starał się przestrzegać przykazań. Pan jednak chciał go wezwać do naśladownictwa i powiedział: „Sprzedaj wszystko, co masz, (...) przyjdź i naśladuj mnie”. (por. Ew. Marka 10, 17-21) Młodzieniec nie chciał tego uczynić. Zbyt trudno przychodziło mu rozstać się ze swoimi dobrami. Co prawda chciał się podobać Panu, ale jego

serce było podzielone.

Czy i dziś nie jest to niebezpieczeństwem, że naśladownictwo przychodzi opornie, że ważniejsze są własne interesy? Wówczas nie jest się całym sercem przy Panu. Zbadajmy się i odpowiedzmy sobie szczerze na pytanie: Czy naśladownictwo traktujemy poważnie, czy kierujemy się według woli Bożej? Jeśli tak, to nasze serce jest niepodzielone i szczerze przy Panu.

Zwróćmy uwagę na kolejny przykład. Gdy Jezus wkraczał do Jerozolimy, to tłumy wiwatowały, wołały „Hosanna” i były radosne. Czy jednak szczerze, całym sercem były przy Panu? Na pewno nie! Kilka dni później wołały: „Ukrzyżuj Go!”. Jak to było możliwe? Jestem pewien, że ludzie nie rozumieli posłannictwa Jezusa i nie poznali tego, co naprawdę Pan chciał. Dlatego tak szybko się rozczarowali.

Kto chce niepodzielonym sercem być przy Panu, ten musi rozwijać swoje poznanie, ten musi starać się osiągnąć głębię wiary. Kto pozostaje powierzchowny, ten traktuje społeczność jako coś sympatycznego, ale szybko rezygnuje, kiedy dochodzi do rozczarowania i idzie swoimi drogami. Zabiegajmy więc o głębokie poznanie w wierze, mili bracia i siostry. Naszym mottem niech będzie: Niepodzielonym sercem przy Panu!

Przytoczę jeszcze jeden przykład z Pisma Świętego. Za czasów pierwszych apostołów żyło małżeństwo Ananiasz i Safira. Sprzedali rolę i pozorowali, że cały dochód przekazali jako ofiarę dla Pana. Potajemnie jednak zachowali sobie nieco dla własnych potrzeb. Czy ich serce było szczerze i niepodzielone przy Panu? Na pewno nie!

Może być tak, że coś się nosi w sercu, coś czego Pan nie ma widzieć. Wcale nie musi to być coś, czym chcielibyśmy oszukać Pana. Być może jednak istnieje pewna sfera w naszym życiu, co do której jesteśmy zdania, że



tam Pan nie ma nic do szukania. W takim przypadku nie bylibyśmy całym sercem przy Panu.

Widzimy, że istnieje wiele spraw, które mogą skłonić do tego, że nie jest się szczerze i całym sercem przy Panu. Sprawdźmy siebie, czy coś takiego nas nie dotyczy.

Nie ulegajmy wpływom innych poglądów i opinii. Nie chcemy też, tak jak bogaty młodzieniec, zaniechać naśladownictwa. Nie bądźmy też powierzchownymi, tak jak ludzie, którzy najpierw wołali „Hosanna”, a potem „Ukrzyżuj Go”. Darujmy Panu całe serce i nie postępujmy jak Ananiasz i Safira, którzy potajemnie chcieli zachować coś dla siebie. Nasze serce ma być niepodzielone przy Panu. Wówczas będziemy błogosławieni. Wówczas będziemy mieli pełnię błogosławieństwa Bożego. Niepodzielone serce dopomaga też, aby w dniu Pańskim zostać z łaski przyjętym. W owym dniu nie będą decydujące błędy i słabości, ponieważ błędy i słabości mamy wszyscy. Ja również otwarcie się do tego przyznaję. Moim szczęściem jednak jest, że nie na to patrzy Pan! Pan patrzy jednak na to, czy całym sercem jest się przy Nim i czy nie daje się odwieść od Pana przez inne sprawy.

Przemowa przed ustanowieniem biskupa Klene w urząd apostoła



Niechbyśmy z tego nabożeństwa zaczerpnęli nowych sił, żebyśmy krytycznie sprawdzili nasze serce i usunęli wszystko, co sprzeciwia się woli Bożej. Niechby Pan darował nam właściwe poznanie, a jeśli potrzeba, to skorygował, tak aby mógł na nas wejrzeć z upodobaniem. Skorzystajmy z Bożej mocy!

Księga Mądrości – nazwa przyjęta w łacińskiej Wulgacie i w polskich przekładach – pisana była w języku greckim i nosiła tytuł Mądrość Salomona.

Księga ta zalicza się do ksiąg deuterokanonicznych (apokryficznych), a tematycznie jest zbliżona do biblijnych ksiąg mądrościowych, takich jak Przypowieści Salomona i Kaznodziei Salomona, ale jest od nich znacznie młodsza.

Księga Mądrości

– Mądrość Salomona

Powstanie

Kto bierze do ręki różne przekłady biblijne, ten stwierdza, że Księga ta zwana jest różnie: Mądrość Salomona lub Księga Mądrości. Księga ta powstała w Aleksandrii, w Egipcie. Miasto to było popularne w ówczesnym świecie i znane z biblioteki i z gremium różnych uczonych. Księga Mądrości napisana została w języku greckim w I wieku p.n.e. Za treścią Księgi stoi duchowy autorytet króla Salomona, ale on nie może być autorem tej Księgi. Wiedzano już o tym we wczesnym chrześcijaństwie, stąd też cytując jej treści posługiwano się neutralnym tytułem: Księga Mądrości.

Tło duchowo historyczne jest podobne do Księgi Mądrości Syracha. Historyczną podstawą jest ucisk judaizmu w czasach wczesnego cesarstwa rzymskiego zanim religia żydowska stała się uznanym kultem.

Znaczenie Księgi

Księga Mądrości pisana po grecku nie posiada hebrajskich lub aramejskich pierwowzorów. Stąd też nie wchodzi w skład biblijnego kanonu Starego Testamentu, ale przypisywana jest do ksiąg deuterokanonicznych (apokryficznych). Księga jest świadectwem wczesno-judejskich nauk mądrościowych. Autorem, podobnie jak Księgi Syracha, jest uczonec w Piśmie. Swoje poznanie świata czerpał ze studium biblijnego, a nie z obserwacji natury, jak w przypadku uczonych greckich. Na podstawie dziejów biblijnych, w szczególności wydarzeń nad Morzem Czerwonym, związanych z wyjściem Izraelitów z niewoli (por. 2. Mojżeszowa 14) i innych sytuacji w dziejach zbawienia Bożego swego narodu, Księga Mądrości daje wskazówki do życia bogobojnego i zgodnego z zakonem, np.: „A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą”. (Mądrości 2, 24) Choć pod względem stylu Księga Mądrości jest charakterystyczna dla ówczesnego czasu, to jednak nakłania do określonej postawy życiowej, a mianowicie propaguje Judaizm wierny zakonowi jako przeciwstawność bałwochwalczego

pogaństwa. Takie pisma propagandowe w ówczesnym czasie były powszechne w grecko-rzymskim świecie. Nawet jeszcze w pierwszych wiekach naszej ery wykształceni filozoficznie chrześcijanie swoje myśli wyrażali w formie takich pism, aby w sposób zrozumiały przybliżyć je ludziom.

Styl

Księga Mądrości zasadniczo ma tylko jednego autora. Język jest jednolity i poetycki, w przeciwieństwie do Księgi Tobiasza, która ma formę opowiadania. W Księdze Mądrości pod względem stylu wyjątkiem są tylko te fragmenty, które cytują wydarzenia biblijne. Doskonała forma i styl zgodnie ze wszystkimi regułami sztuki retoryki nadają temu dziełu literacką wielkość na miarę ówczesnego czasu. W zakresie stylu wzorowy również jest sztuka synkrisis, porównawcze zestawienie przewijające się niczym złota nić w rozdziałach 11-19. Niezależnie od tego treść pozostaje w ścisłym związku ze staroorientalnym – hebrajskim wyobrażeniem świata i często zawiera paralelizm. Oznacza to, że jakaś wypowiedź zostaje podkreślana poprzez podobną albo przeciwstawną. Na przykład: „Pożądamy więc słów moich, pragnijcie, a znajdziecie naukę; (Mądrości 6, 11) „Nie ziola ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz Słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrawia”. (Mądrości 16, 12) „Ciebie znać - oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Twą moc - oto źródło nieśmiertelności”. (Mądrości 15, 3; por. też wypowiedzi nowotestamentowe z Ew. Jana 17, 3)

Do zaprezentowanego stylu dochodzą jeszcze wpływy egipskie, związane ze środowiskiem Aleksandrii. Na przykład: „Bo też zabląkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najlichsze z najpodlejszych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci”. (Mądrości 12, 24)

Struktura i treść

Oczywiście Księga Mądrości zasługuje na przeczytanie od początku do końca. Pomimo to poprzez stosowny

podział strukturalny chcemy przyczynić się do lepszego zrozumienia treści. Należy mieć na uwadze, że księgi biblijne pierwotnie nigdy nie były dzielone na rozdziały i wersety lub inne podziały celem ułatwienia czytania. Niemniej analizując treść Księgi Mądrości można wyróżnić trzy części:

Część I – rozdziały 1-5: Mądrość i życie sprawiedliwych.

Część II – rozdziały 6-9: Hymn mądrości.

Część III – rozdziały 10-19: Mądrość w dziejach.

Część I – rozdziały 1-5

Mądrość i życie sprawiedliwych

Sednem części I jest przeciwstawność życia i działania bezbożnych w stosunku do postępowania sprawiedliwych: Pomimo wszelkich niekorzyści pod względem ziemskim, to sprawiedliwy ostatecznie się na Sądzie Ostatecznym a bezbożny zginie. Kulminacyjna, ważna też dla naszego poznania wiary, jest wypowiedź: „A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem”. (Mądrości 5, 15. 16) W istocie wypowiedź ta jest „ewangelią mądrości”! Sprawiedliwi są u Boga i mają udział w Jego panowaniu. Inny przykład wypowiedzi, pasujący też do czasów nowotestamentowych brzmi: „Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych”. (Mądrości 3, 9)

Szczególne poznanie odkrywa ta Księga w odniesieniu do naszej wiary w życie pozagrobowe: „A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju” (Mądrości 3, 1-3) lub „...spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. Zabranym został, by złość nie odmięła jego myśli albo ufuda nie uwiodła duszy”. (Mądrości 4, 10. 11)

Część II – rozdziały 6-9

Hymn mądrości

Hymn mądrości, podobnie jak cała Księga, ma przemyślaną literacką strukturę i opisuje poszukiwanie mądrości i jej istotę. W 6. rozdziale zawarta jest rozprawa z władcami. Marcinowi Lutrowi podobało się to tak bardzo, że w przedmowie do swego przekładu pisał: „W tej Księdze tyrani są ostro atakowani i karceni słowami”. W tym kontekście pięknie brzmią słowa: „Bo ci, co świętości święcie przestrzegają, dostąpią uświęce-

nia, a którzy się tego nauczyli, ci znajdą [słowa] obrony”. (Mądrości 6, 10) Dowiadujemy się też, że mądrość jest u Boga i od Boga się wywodzi: „Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezystym wpływem chwały Wszecmocnego. (...) Jest odbłaskiem wieczystej światłości, (...) obrazem Jego dobroci”. (Mądrości 7, 25. 26) Mądrość jest więc ściśle związana ze Słowem Bożym, (co w języku Nowego Testamentu oznacza z Jezusem Chrystusem): „Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim Słowem...”. (Mądrości 9, 1; por. też wypowiedzi nowotestamentowe z Ew. Jana 1, 1-3) Marcinowi Lutrowi również i ta wypowiedź się bardzo podobała, stąd w swoim wstępie pisał: „Podoba mi się bardzo, że ta Księga tak doniośle wywyższa Słowo Boże”.

Rozdział 9. ma wyjątkową pozycję, ponieważ jest środkiem Księgi, gdzie zwykle prezentowano szczególnie wywody. Można ten rozdział zatytułować: „Modlitwa o mądrość” i ma swój pierwowzór w modlitwie Salomona o mądrość. (1. Królewska 3, 5-14)

Część III – rozdziały 10-19

Mądrość w dziejach

Niczym wstęp do części III w 10. rozdziale prezentowany jest zbawczy skutek mądrości w postaci przykładów od Adama przez Noego i Abrahama do Mojżesza. Mądrość działa zbawczo na rzecz narodu Bożego. Ponownie z punktu Nowego Testamentu nasuwa się porównanie między mądrością a Jezusem Chrystusem i Jego zbawczą działalnością.

Rozdziały 11-19 formalnie mają konstrukcję porównań, a pod względem treści bazują na przypomnieniu wydarzenia wyjścia z Egiptu. Kary Egipcjan przeciwstawiane są dobrodziejstwom Izraela, czyli plagi, którymi dotknięci byli Egipcjanie, przeciwstawiane są zbawczym czynom na rzecz Izraelitów na pustyni: manna, przepiórki, słup ognia. Czytelnik znajduje tu odniesienie do początku Księgi Mądrości: błogosławieństwo sprawiedliwych (w tym przypadku naród izraelski), zagłada bezbożnych (w tym przypadku Egipcjan). Analogia „ocalenie – zagłada” jest przerwana dwiema prezentacjami: Boże miłosierdzie wobec stworzenia (Mądrości 11, 17-12, 1) i głupota bałwochwalstwa. (Mądrości 13, 1-15, 19) Prezentacje te podsumowują wywody na temat skutków mądrości.

W Księdze Mądrości, zarówno ówczesny, jak i współczesny czytelnik znajduje z kunsztem literackim koncyptowane obszernie wprowadzenie w Bożą mądrość i jej skutki. Księga ta w sposób ponadprzeciętny jest przydatna do wzmocnienia wiary.

Kościół dla Alliance

Malownicza wioska Alliance znajduje się w Surinamie, kraju leżącym na północy Ameryki Południowej. Do tej wioski można dotrzeć tylko łodzią. Podczas przypływów syzygialnych wioska regularnie zalewana jest wodą, ponieważ leży bezpośrednio u ujścia rzeki do Atlantyku. Dzieło Boże dotarło do mieszkańców Alliance na początku 1990 roku. Świadectwo wiary złożyli krewni mieszkający w stolicy kraju Paramaribo. Obecnie w Alliance jest zbor liczący około 45 aktywnych braci i siostr. Do niedawna nabożeństwa odbywały się w auli miejscowej szkoły. To miejsce było znacznie lepsze w porównaniu z poprzednimi miejscami zgromadzeń, ale dalece nie idealne dla aktywnego zboru. Stąd też wzbudziło się zyczenie za własnym domem Bożym.

Piękny rozwój zboru w 2004 roku skłonił do podjęcia decyzji o wybudowaniu kaplicy. Przy tym postanowiono, że budowa będzie realizowana we własnym zakresie, a do prac włączona też zostanie młodzież z Holandii. Uzgodniono, że młodzież sama pokryje koszty przelotu samolotem. W celu pozyskania pieniędzy na przelot holenderscy młodzi bracia i siostry wykazali wiele pomysłowości. W końcu utworzono dwie piętnastoosobowe grupy, które podczas wakacji 2006 w trzytygodniowych turnusach pomagały przy budowie kościoła.

Surinamscy bracia i siostry również nie pozostali bezczynni. Najpierw podjęli pertraktacje z władzami co do pozwolenia wybudowania kościoła. Pomysł spotkał się z wielką przychylnością i przydzielono piękną działkę, na której dawniej mieścił się szpital. Niestety przez chwilę wydawało się, że ten przydział zostanie cofnięty. Z pomocą Bożą wszystko jednak mogło potoczyć się



Nowy kościół w Alliance (Surinam).

Pierwsze wbicie łopaty z udziałem apostoła okręgowego de Bruijna (2. z prawej)



Kościół w trakcie budowy

zgodnie z planem. W końcu drogą wodną do Alliance zostały transportowane materiały budowlane, a w 2006 roku nastąpiło pierwsze wbicie łopaty. Następnie bracia obeznani w budowlance wzniesli stan surowy. Pracowali z zaangażowaniem, ale i dla holenderskiej młodzieży pozostało jeszcze dość pracy, którą wykonywali z entuzjazmem.

Młodzież zakwaterowana była w schronisku młodzieżowym w Paramaribo. Schronisko to prowadzone jest przez „Ewangeliczne Zbory Braterskie”, najliczniejszą wspólnotę religijną w Surinamie, z którą nasz Kościół ma dobry kontakt. Każdego ranka młodzi bracia i siostry musieli wstać bardzo wcześnie, aby łodzią po rzece Commewijne dotrzeć do Alliance. Z powodu wysokich temperatur pracę kończono w południe, a holenderska młodzież wracała do Paramaribo. Nie tylko musiała dzielnie pracować, ale też „przeżyć” w klimacie, który niekiedy może być bezwzględnie surowy. W takich sytuacjach można się lepiej wzajemnie poznać aniżeli na przykład na spotkaniach młodzieży. Oczywiście niewykluczone są też punkty

sporne, ale nad wszystkim przeważał podziw wzajemny, podziw braci i siostr oraz ludności tamtego kraju. Stąd też holenderscy młodzi bracia i siostry po powrocie do domu mogą spoglądać wstecz na niezapomniany czas swego życia, na czas, który ich niezmiernie wzbogacił. Ponadto uszczęśliwili miejscowych braci i siostry, którzy teraz dysponują pięknym kościołem.

Nadmienić należy, że po odlocie ostatniej grupy młodzieży kościół jeszcze nie był gotowy. Ostatni szlif nadała młodzież z Surinamu, zainspirowana przez braci i siostry z Holandii. W ten sposób nowy kościół został wyświęcony we wrześniu 2006 roku podczas uroczystego nabożeństwa.

Kto chciałby zobaczyć kościół w Alliance jest serdecznie zaproszony. Surinam jest przepięknym krajem urlopowym z nienaruszoną naturą, a nasi tamtejsi bracia i siostry przywitają z radością.

Theodoor de Bruijn

Apostoł okręgowy Theodoor de Bruijn urodził się 26 lutego 1946 roku. Apostołem okręgowym został ustanowiony 6 grudnia 1998 roku. Obszar jego działania obejmuje Holandię, Malte i Surinam.

Afryka/Ameryka/Europa

Zambia: Piękny gest

Podczas styczniowej podróży do Chirundu apostoł okręgowy Charles Ndandula przeżył coś szczególnego. Chirundu leży opodal granicy Zimbabwe i jest tam niewiele możliwości do przenocowania. Poszukując hotelu pewien przedsiębiorca jako miejsce noclegu zaproponował apostołowi okręgowemu i osobom mu towarzyszącym swój nowo wybudowany dom. Apostoł okręgowy Ndandula był zaskoczony tak uprzejmą gościnnością i spontanicznie zaprosił tego człowieka na nabożeństwo. Od tego czasu wraz ze swoją rodziną regularnie uczestniczy w nabożeństwach.



Bracia i siostry przed domem, w którym nocował apostoł okręgowy

Kongo: Wyświęcenie dwóch kościołów

Podczas osiemnastodniowego pobytu w Afryce biskup Neil Jansen (Kanada)

odwiedził również Republikę Kongo. Za kulminacyjny punkt swojej podróży uznał wyświęcenie dwóch kościołów. Podróżując z dwoma apostołami Yamilambą Kabengele i Vincentem Kalalą mógł uczestniczyć w dwóch uroczystościach. Apostoł Kabengele wyświęcił nowy dom Boży w Sibiti, a apostoł Kalala w Bouansa.



Kościół w Sibiti

Kościół w Bouansa



USA: W lutym 2006 roku w Chicago nastąpiło połączenie dwóch zborów: angielsko- i hiszpańskojęzycznego. W bieżącym roku, 25 lutego, bracia i siostry obchodzili pierwszą rocznicę połączenia zborów.



Okazją ku temu było uroczyste nabożeństwo, a zaraz po nim wspólny posiłek.

Holandia: Dzień Młodzieży z gośćmi z Wielkiej Brytanii

Na tegoroczny holenderski Dzień Młodzieży, który odbędzie się w dniach 13 i 14 października, po raz pierwszy zaproszona została młodzież z Wielkiej Brytanii. Postanowienie to powzięli apostoł Hecht (USA), do którego obszaru działania należy Wielka Brytania oraz apostoł Peter Klene z Holandii. W celu organizacyjnym, 22 marca, spotkali się biskupi David Middleton i Hans Kamstra. Nabożeństwo z okazji Dnia Młodzieży przeprowadzi apostoł okręgowy Theodoor de Bruijn, któremu będzie towarzyszył apostoł Hecht.



Kanada: 125 miejsc zapewnia nowy kościół zboru London-Cambodian, który wyświęcił apostoł okręgowy Leslie Latorcai 6 kwietnia 2007 roku. Kościół ten jest jednym z najnowszych domów Bożych. Podczas nabożeństwa apostoł okręgowy udzielił też siedmiorgu braciom i siostrą błogosławieństwa konfirmacyjnego.

Ameryka Południowa/Polska/Białoruś



Chór w Osorno

Argentyna/Chile: Apostoł okręgowy Batista w Bariloche i Osorno

Po raz pierwszy w swoim urzędzie apostoł okręgowy Norberto Batista odwiedził zbory Bariloche/Argentyna i Osorno/Chile u podnóża Andów. Po przybyciu do Bariloche, 9 lutego, apostoł okręgowy wraz z apostołem Vicente Teti odwiedził 86-letnią wdowę po apostołe okręgowym Bianchi z Argentyny. Następnie udali się do odległego o 300 km miasta Osorno. Formalności graniczne związane z wjazdem do Chile, pomimo tłoku urlopowiczów, przebiegły bezproblemowo. W sobotę, w Osorno, apostoł okręgowy Batista przeprowadził nabożeństwo z udziałem 165 braci i siostr. Na tę uroczystość zaproszeni też byli bracia i siostry z Bariloche. Cieszyli się z tego tym bardziej, ponieważ w niedzielę apostoł okręgowy przeprowadził nabożeństwo w ich zborze. W ten sposób dwukrotnie skorzystali z błogosławionej służby apostoła okręgowego.

Argentyna: W Villa Carlos Paz

W niedzielę 4 marca 2007 roku apostoł okręgowy Batista przeprowadził nabożeństwo w kościele w Villa Carlos Paz. Obecny był również apostoł okręgowy pomocniczy Carlos Granja. W uroczystości wzięło udział 515 braci i siostr. Słowem biblijnym nabożeństwa był werset z Izajasza 58, 10. Radość tamtejszych braci i siostr była o tyle większa, ponieważ ostatnie odwiedzinę apostoła okręgowego miały miejsce 26 lat temu.

Urugwaj: Apostoł odpowiada na pytania

Od pewnego czasu w zborach brazylijskich odbywają się spotkania zborowe, na których bracia i siostry mają okazję zadawania pytań na tematy biblijne. Spotkania prowadzi apostoł Raúl Montes de Oca. Ze względu na pozytywny rezonans tego rodzaju spotkania zaczęły się odbywać także w Urugwaju. 20 stycznia br. apostoł odpowiadał na pytania w zborze Artigas, gdzie zebrało się 86 zainteresowanych braci i siostr oraz gości.



Apostoł Montes de Oca odpowiada na pytania



Część polsko-białoruskiej młodzieży przed główną biblioteką białoruską w Mińsku

Polska: Rewizyta na Białorusi

W drugi weekend maja br. grupa polskiej młodzieży z wielką radością udała się z rewizytą do młodzieży białoruskiej, która gościła w Polsce jesienią 2006 roku. Kulminacyjnym punktem pobytu w Mińsku było nabożeństwo dla młodzieży w niedzielę 13 maja. Obecni też byli: apostoł okręgowy Wilfried Klingler, apostoł Achim Burchard oraz biskupi Waldemar Starosta i Winfried Sommer. Sobotni program obejmował zwiedzanie Mińska, wspólny śpiew młodzieży obu krajów, różne gry i zabawy integracyjne oraz wieczorne ognisko. Dzięki pobytowi na Białorusi i serdecznej gościnności tamtejszych młodych braci i siostr, jeszcze bardziej zacieśniły się zawarte w ubiegłym roku przyjaźnie.

Zdjęcie tytułowe: Kanały i żaglówki w centrum miasta Groningen

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: (0-58) 621 9401; tel./fax: (0-58) 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.